

Startują innowacyjne

KONKURS Rozpoczyna się kolejna, IV edycja konkursu „Krajowi Liderzy Innowacji i Rozwoju”. W tym roku uczestnicy walczyć będą dodatkowo o tytuł w nowej kategorii: „Wizjoner IT”.

Artur Kostecki
artur.kostecki@gk24.pl

Działania innowacyjne i rozwojowe zgłaszać mogą: przedsiębiorcy (firmy – mikro, małe, średnie, duże), gminy (wiejskie, miejsko-wiejskie, miejskie), organizacje pozarządowe (fundacje, stowarzyszenia), inne organizacje i podmioty.

Fundacja Innowacji i Rozwoju, która jest organizatorem konkursu, promuje tych, którzy w swoim regionie wprowadzają najlepsze i najciekawsze rozwiązania. Zgłaszający mają na to czas do końca września, a udział dla firm sektora MŚP, gmin, organizacji w konkursie jest bezpłatny.

Zdaniem Krzysztofa Duchnowskiego, prezesa Fundacji,

polskie firmy zaczęły inwestować w innowacyjne projekty także w mniejszych miejscowościach.

– Daje się zauważyć pewien umiarkowany optymizm – twierdzi Duchnowski. – Jednak bez rozwiązań systemowych trudno o innowacyjną gospodarkę jako całość. Widać elementy pozytywne, ale dużo jeszcze pracy przed nami – dodaje.

Fundacja przyznaje tytuły w dwóch edycjach: na poziomie regionalnym, czyli wojewódzkim, oraz na poziomie krajowym.

W ubiegłych latach konkurs cieszył się wśród firm, samorządów i organizacji dużym powodzeniem – w sumie nadeszły one blisko 2 tys. zgłoszeń. – Przez ostatnie 3 lata udało się zbudować projekt o

charakterze ogólnopolskim, a jednocześnie „oddolnym” – podkreśla Krzysztof Duchnowski.

Nowa kategoria „Wizjoner IT”, docenić ma innowacje w systemy informatyczne. Rozważane będą tu zarówno istniejące już rozwiązania, jak i nowe projekty.

W ubiegłych latach zwycięzcami konkursu były zarówno małe firmy, jak i ogólnopolscy giganci – każdy w swojej kategorii. Nagrody przyznawano zarówno za produkty codziennego użytku – takie, jak pralka z Mastercooka, czy „Cyfrowy Magnetowid” z Dialogu, jak i za specjalistyczne. Do tych ostatnich należy między innymi specjalny kombajn z Zabrzeńskich Zakładów Mechanicznych, ultrasonograf stworzony w firmie ECHO-SON w

lubelskiem, czy ultralekki samolot z podkarpackiego Aero-Kros.

W przypadku przedsiębiorstw sprawa jest prosta. Czym jednak jest „innowacyjna gmina”? Ocena zależy przede wszystkim od realizowanych inwestycji, wspierania przedsiębiorczości, działań proekologicznych i jakości obsługi mieszkańców.

O wyróżnienia i tytuły mogą walczyć też organizacje pozarządowe i stowarzyszenia. Tu głównymi kryteriami oceny będzie wprowadzanie nowych rozwiązań oraz działania edukacyjne. Szczególnie wysoko jury konkursu zamierza nagradzać organizowanie konferencji i publikacje wspierające przedsiębiorczość. ■



Sprzedawcy wędlin dogadzają klientom

DZIEŃ TARGOWY Kolejny producent wędlin otworzył na targu punkt sprzedaży. Jest to Michał Szugalski, właściciel Zakładu Przetwórstwa Mięsnego z Bobolic, którego wyroby są dobrze znane koszalinianom.



– Trzeci raz jesteśmy na rynku i dopiero zdobywamy klientów – powiedziała nam wczoraj kasjerka Zofia Jodłowska. – Punkt jest w nowej części targu i nie wszyscy tu zaglądną. Powodzenie ma staropolska, krucha, bobolicka, parówki, połówka i kiszka, którą już sprzedaliśmy. Świeży towar będzie w piątek, bo co dziś zostanie, zabierze kierowca.

Sprzedawczyni Grażyna Marcisz dodała, że klienci

chętnie kupują przetwory w słoikach, bo mają długi termin przydatności do spożycia i można je zabrać na urlop. A w słoiku była kielbasa po 14,87 zł za kilo, paszтет po 11,84 zł i mielonka po 14,50 zł. W gablocie wybór wędlin był oszalałmający. Oto parę cen: swojska z Bobolic – 17,24 zł, staropolska – 22,93 zł, kaszubska – 20,41 zł, bydgoska – 18,95 zł, krucha – 22,43 zł, śląska – 17,02 zł, baleron – 21,05 zł, jałowcowa – 21,42 zł,

podlaska – 13,25 zł, kabanosy – 28,61 zł, połędwica sopocka – 25,08 zł, krakowska poduszana – 34,02 zł, chłopska – 18,40 zł, żywiecka – 21,30 zł, piwna szynkowa – 20,80 zł, kaszanka – 8,04 zł, salceson ozorkowy – 13,61 zł, paszтетowa – 10,90 zł, salceson włoski – 10,30 zł, metka wędzona – 12,34 zł.

Konkurencja wymusza wprowadzanie nowości do sprzedaży. Dlatego Irena Janiczak ma wyroby z koniny,

które znajdują wielu amatorów. Końska kielbasa kosztuje 23,90 zł, belgijska – 24,90 zł, a kabanosy – 27,90 zł. A w kiosku z napisem „Wędliny naturalnie wędzone” furorę robi słonina konserwowa po 7,90 zł, kielbasa z kija po 22,90 zł, paszтет zapiekany po 11,90 zł, kaszanka gryczana po 9,90 zł i jęczmiennie-gryczana po 8,90 zł, schab zbójnicki po 19,90 zł i zbójnicki bekon po 24,90 zł.

(KON)

WYSTAWA

Chorwacki desant

Firma Eltar, wieloletni organizator udziału polskich firm w targach za granicą, została wybrana na organizatora wrześniowej Wystawy Narodowej w Zagrzebiu. Prezentacja ma na celu szeroką prezentację polskiej oferty eksportowej, ze szczególnym uwzględnieniem następujących branż:

- przemysł energetyczny – odnawialne źródła energii, pozyskiwanie, zasoby energii;
- ekologia i ochrona środowiska, nowe technologie i ich zagospodarowanie;
- przemysł rolno-spożywczy, żywność przetworzona, mleko i produkty mleczne (sery), owoce, warzywa, przetwory, mrożonki, ryby, napoje alkoholowe i bezalkoholowe;
- przemysł motoryzacyjny;
- artykuły sportowo-rekreacyjne, jachty, łodzie, pontony;
- przemysł lekki: odzież, tekstylia, wyroby skórzanego, obuwie, kosmetyki;
- przemysł jubilerski, w tym wyroby z bursztynu i srebra;
- sprzęt gospodarstwa domowego /AGD/ (ze szczególnym uwzględnieniem kuchenek gazowych, pieców gazowych c.o. itp.);
- budownictwo – materiały budowlane, wykończeniowe, oświetleniowe, okna, drzwi, wykładziny podłogowe;
- meble i artykuły wyposażenia mieszkań (nakrycia stołowe, obrusy, serwety, pościel, ręczniki, szkło, porcelana).

Przedsiębiorcy uczestniczący w wystawie mogą otrzymać dofinansowanie kosztów udziału w wysokości do 50% kosztów kwalifikowanych netto. Szczegóły: www.eltar-targi.com.pl.

(KOS)

OPINIE INTERNAUTÓW

Pomysł jest fajny, ale...

O uruchomieniu w Zachodniopomorskiem turystycznej trasy kolejowej dla drezyn.

@Pt47: – Ciekawe z tą linią, ale o tyle optymistyczna wiadomość, że część szlaku jakoś ocaleje. Szkoda tylko, że ładna trasa z Gryfina do Pyrzyc została zaorana, byłaby super trasa drezynowa z Gryfina nad jeziora.

@anonim: – Wątpliwości? Cały opisany odcinek. Jak? Floty pojazdów typu GS (gokart szynowy – coś na wzór unimoga). Zainteresowani znajdują odnośniki w sieci.

@piotrek1978: – Połczyn Zdrój dziwne? Przecież na linii PKP Połczyn – Złocieniec jest droga rowerowa wyasfaltowana, czy ją będą rozbierać niszczycy itd.? Dla jakiejś głupiej drezyny? Dziwne i szok.

@anonim: – Ciekawe jak z wyprzedzaniem innych użytkowników tej rekreacji skoro jest jedna linia i z powrotem to chyba pieśzo.

@anonim: – Ciekawe, ile by ta drezyna tam wytrzymała zanim zajęliby się nią złomiarze...

@anonim: – Dziwi mnie trochę linia jaką wymieniono w artykule, ponieważ od ładnych kilkunastu lat z Połczyna do Złocienka (chyba na całej trasie) jest ścieżka rowerowa, więc jakie drezyny tam będą jeździć? Trasa Połczyn – Barlinek (chyba, że z przesiadkami). Kiedyś pociągi jeździły do Grzmiącej przez Barwice. Pomysł na kolejowe drezyny jak najbardziej fajny. Mam wrażenie, że autor tego artykułu nie do końca sprawdził temat odnośnie stanu faktycznego linii kolejowych, które jeszcze realnie istnieją, bo opisywanie szlaku kolejowego Połczyn – Złocieniec, który nie istnieje sprawia, że inne informacje mogą być nie do końca zgodne z prawdą. Proszę tym samym nie obrażać inteligencji tych co czytają, bo wszelkie bzdury bardzo szybko wypływają.

@anonim: – Po prostu kolejny Redaktor znalazł numer linii kolejowej i napisał, że będą drezyny na całej długości (gwoźdźciska linia 410 prowadziła od Kostrzyna do Grzmiącej, więc nie wiem, dlaczego tylko odcinek Barlinek – Połczyn?). Zapewne chodzi o odcinek Choszczno – Drawno, który od kilku lat upodobał sobie drezyniarze i który ich staraniem odzyskuje blask. Ponadto nie tylko odcinek Połczyn – Złocieniec brakuje, bo również rozkradzony jest fragment odcinka Drawno – Choszczno i Kalisz Pom. Miasto – Mirosławiec. Nie wspominając już o zaasfaltowanych przejazdach przez drogi wojewódzkie i powiatowe...

@anonim: – No właśnie, a dlaczego nie od Świdwina do Połczyna i np. kolejkę wąskotorową? To chyba większa atrakcja np. w sezonie. Tylko, że co do samej linii to na trasie Świdwin – Smardzko – Połczyn też jest częściowo rozkradziona.

(OPR. KOS)